



Die Fernseh- kanzel

Arche TV

Program TV z 22.12.2013 (Nr 908)

„Bóg zesłał swego syna”

Pastor Christian Wegert ©

Kazanie: „Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem abyśmy usynowienia dostąpili. A ponieważ jesteście synami, przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych, wołającego Abba, Ojcze! Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem to dziedzicem Bożym przez Chrystusa. (Galacjan 4, 4-7) (tłum. niem)

Pytaniem, które nas zaabsorbowało jest: Co jest istotą Bożego Narodzenia? Galacjan 4 daje nam odpowiedź: „Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego. Kim właściwie jest ten Zbawca?

Kogo posłał Bóg?

Nasz tekst mówi: „Zesłał Bóg Syna swego”.

a. Jezus istniał od wieczności.

Niektórzy ludzie wierzą, że Jezus jest stworzonym synem. Dla nich Bóg jest naprawdę Bogiem, ale Jezus tylko dziełem Boga. Tak nie jest. Bóg nie posłał anioła lub jakiegoś innego stworzenia, ale swego Syna, który istniał od wieczności. „Wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane” (Kolosan 1, 16-17). Jezus był tam, zanim urodził się w Betlejem, ponieważ Bóg Go posłał. Bóg Ojciec może posłać tylko tego, który już tam był. Jezus powiedział: „Ja jestem alfa i omega, pierwszy i ostatni, początek i koniec” (Objawienie 1, 8; 22, 13).

b. Syn jest posłany przez Ojca

„Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego...” To wyobrażenie opisuje całe dzieło Jezusa Chrystusa. Wszystko, co Jezus Chrystus uczynił, czynił z polecenia i autorytetu Ojca. Kiedy Pan Jezus przyjął w Betlejem naszą naturę, uczynił to w Boskim autorytecie.

Jak dorastał i później rozprzestrzeniał wśród ludzi błogosławieństwo, czynił to, ponieważ był wysłannikiem i ambasadorem Boga. Każde słowo wypowiadał z upoważnienia Najwyższego. Każdy czyn kierował w imieniu Swego Ojca. Syn nic nie robił sam z siebie, lecz Ojciec działał przez Niego i z Nim. Jeśli ufasz Chrystusowi, nie ufasz pseudo zbawicielowi z amatorskiej klasy, ale wtedy wierzysz w Bożego Syna, który otrzymał od swego Ojca pozwolenie na ratowanie.

„Ten jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem, jego słuchajcie!” (Mateusz 17, 5). Jeśli słuchamy Syna, wówczas słuchamy Ojca. Syn istniał przed Betlejem, w przeciwnym razie nie mógłby zostać wysłany. On wszystko czyni w autorytecie Ojca, ponieważ On jest przez Niego posłany.

c. Wcielony Syn jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem.

Bóg posłał swego syna, który sam jest Bogiem. To, że Jezus jest Bogiem, Biblia kilkakrotnie potwierdza. „Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny doradca, **Bóg - bohater (Bóg Mocny)**, Ojciec odwieczny, Książę - Pokoju” (Izajasz 9, 5) (tłum niem). „Na początku było słowo, a słowo było u Boga, a Bogiem było Słowo (Ew. Jana 1, 1). „A słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas i ujrzeliśmy chwałę jego, chwałę jaką ma jedyny Syn od Ojca, pełen łaski i prawdy” (Ew. Jana 1, 14).

Syn Boży jest Bogiem. Ale jeszcze w innym naszym tekście jest powiedziane: „Zrodzony z kobiety”. Bóg wysłał swojego Syna nie jako wyłącznie Boga, lecz jako 100% Bóg i jednocześnie 100% człowiek. Dlaczego Zbawiciel musiał być jednym i drugim? Prawdziwym człowiekiem i prawdziwym Bogiem?

- On musi być Bogiem, aby być odpowiednią ofiarą.
- On musi być Bogiem, aby mieć moc, by nas uwolnić z królestwa ciemności.
- On musi być Bogiem, aby mieć moc i władzę, by zmiażdżyć władzę szatana.
- On musi być Bogiem, aby być Panem nad śmiercią i doprowadzić nas do Królestwa Bożego.

I musiał być człowiekiem. Dlaczego?

- Ludzie zgrzeszyli przeciwko Bogu. Dlatego musiał człowiek zapłacić karę.

Musiał być Bogiem, aby mieć moc do zbawienia i musiał być człowiekiem, aby być zastępcą dla ciebie.

Kogo posłał Bóg? Swego Syna, prawdziwego człowieka i prawdziwego Boga!

Dlaczego Bóg posłał swego Syna?

„Lecz gdy nadeszło wypełnienie czasu, zesłał Bóg Syna swego, który się narodził z niewiasty i podlegał zakonowi aby wykupił tych, którzy byli pod zakonem, abyśmy usynowienia dostąpili”. On posłał Jezusa, aby nas wykupić. Od czego? Od przekleństwa Zakonu.

Prawo jest oczywiście dobre. „Rozkazy Pana są słuszne, rozweselają serce. Przykazanie Pana jest jasne, oświeca oczy” (Psalm 19, 9). Ponieważ człowiek nie jest w stanie, doskonale przestrzegać praw i przykazań Bożych na każdym człowieku leży nieodwołalna kara. To było tak już przy upadku w grzech pierworodny, ponieważ Bóg powiedział do Adama i Ewy: „Ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz” (1 Mojżesz 2m 17). Prawo jest dobre, ale ponieważ ty, jak każdy inny człowiek zламаłaś prawo, nad twoim życiem stoi sądowy wyrok: Winny! Żyjesz zgodnie z tym wyrokiem. I nie jest to wina, która pociąga za sobą trzy miesiące w zawieszeniu, lub trzy punkty karne za nieprzepisową jazdę samochodem. Nie, prawo zaskarża ciebie. Obwinia ciebie. Mówi: Musisz umrzeć na wieki! Będziesz spędzać wieczność w piekle. Jesteś niewolnikiem prawa. Prawo z powodu naszej niezdolności stało się przekleństwem.

„Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: „Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie” (Galacjan 3, 13). Jak Jezus może nas zbawić od przekleństwa prawa? W tym celu Syn Boży sam poddał się Zakonowi. On jest autorem Zakonu, On jest ustawodawcą. On jest także Sędzią, który zastosował prawo. I jednak poddał się Zakonowi. „Narodził się z niewiasty” i podlegał Zakonowi.

Podczas swego całego życia Jezus przestrzegał przykazań. On wypełnił dwie tablice prawa. Ponieważ kochał Boga z całego serca i bliźniego jak siebie samego. Jezus powiedział: „*Nie mniemajcie, że przyszedłem rozwiązać zakon albo Proroków; nie przyszedłem rozwiązać, lecz wypełnić*” (Mateusz 5, 17). Oznacza to, że Chrystus nie wykupił nas od zakonu, kiedy go unieważnił, ale przez to, że On go wypełnił.

I dał nam potem przez nowonarodzenie Ducha Świętego, który teraz również uzdalnia nas, aby zachowywać Boże przykazania. Dlatego w naszym tekście Galacjan 4, werset 6 jest powiedziane:

„*Przeto Bóg zesłał Ducha Syna swego do serc waszych*”. Przez to nie jesteśmy już martwymi sługami, martwymi literami, ale jesteśmy uczynieni żywymi i służymy przykazaniom przez Ducha Świętego. „*Tak więc już nie jesteś niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem Bożym przez Chrystusa: (werset 7) (tłum. niem.)*”.

Boże Narodzenie jest świętem wyzwolenia, świętem dzieciństwa a nie dalszej niewoli. Wyrok potępienia nad twoim życiem nie jest już skuteczny. Nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Dlatego wierz w Jezusa Chrystusa, wtedy radość Bożego Narodzenia w grudniu będzie trwała i na zawsze wypełni twoje serce! Amen.